Gość Radia Bielsko

**Redaktor:** Poranną rozmowę prowadzę dzisiaj z wójtem gminy Jasienica Januszem Pierzyną, dzień dobry panu.

**Janusz Pierzyna:** Dzień dobry państwu, dzień dobry pani redaktor.

**Redaktor:** To nasze pierwsze spotkanie po wyborach. No i proszę o jakieś pierwszy powyborczy komentarz.

**Janusz Pierzyna:** Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy Jasienica za wybór na kolejną, już siódmą kadencję na to stanowisko. Jakże zaszczytne pełnienie funkcji wójta w tak dużej gminie to z jednej strony bardzo wielki zaszczyt, ale też bardzo dużo pracy. Podjąłem tę decyzję, aby startować na jeszcze jedną kadencję, tę ostatnią, no i jestem bardzo wdzięczny i dziękuję mieszkańcom za taką ocenę. Prawie 75 procent poparcia to w tylu kadencjach, uważam, bardzo dobry wynik i za to bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję też tym, którzy oddali ten głos na nie. Jest to następna inspiracja do pracy, zastanowienia się, co realizujemy nie tak, bo te 25 procent mieszkańców, którzy poszli do urn i oddali na nie, to na pewno jest temat do zastanowienia się. Chętnie bym poznał przyczyny takiego głosu. Nie żeby mieć pretensje – absolutnie nie, ale żeby, być może, coś zmienić, poprawić, co można by było jeszcze udoskonalić.

Być może jest to też związane z frustracją niektórych sytuacji, które nas otaczają, no, ale na większość z nich wójt gminy wpływu po prostu nie ma. Jeżeli mówimy o różnych inwestycjach, to organem wykonawczym Rady Gminy jest Wójt, a stanowiącym jest Rada Gminy i to, co w budżecie zostanie zapisane poprzez uchwałę Rady Gminy, Wójt ma obowiązek zrealizować. Natomiast dobra, których mieszkańcy by oczekiwali, które w danych sołectwach są na dzień dzisiejszy nierealizowane, to z całym szacunkiem – ja wiem, że chodzę na zebrania wiejskie i ja to tłumaczę – ale ja o tym nie decyduję, bo nawet nie mam prawa głosu na sesjach. Tylko głosują państwo radni.

Środków jest tyle, ile jest. Organ wykonawczy, czyli Wójt ma zrealizować budżet, który zostanie uchwalony. No, ale czasem jest to tak postrzegane, że jak ktoś nie ma kanalizacji, nie ma oświetlenia, nie ma chodnika, to winny jest wójt. Ale tak w życiu nie jest i królem nie jestem, nie mam na to takiego wpływu, że można by to było zrealizować.

Ale bardzo, bardzo dziękuję za to poparcie, bo te 70 prawie 5 procent to jest dla mnie wielka satysfakcja i radość, i że ludzie też doceniają tę drugą stronę tej pracy, i jak to wygląda, i jestem za to bardzo wdzięczny i dziękuję bardzo.

**Redaktor:** Teraz może przejdźmy do tematu odwiertu w Grodźcu. Czy od czasu naszej ostatniej rozmowy pojawiły się jakieś nowe informacje z tym związane?

**Janusz Pierzyna:** Tak, temperatura wody na wypływie na odwiercie już jest prawie 60 stopni. Parametry wody się nie zmieniły, nie mamy tych siarczanów. Będą trwały teraz prace na tym odwiercie, czyszczenie, te wszystkie drobinki, które tam są w szczelinach na ostatnim interwale, gdzie jeszcze nie mamy zbadanej tej temperatury, w 1850, na tej głębokości, i zobaczymy, jaka tam jest temperatura. Średnia z trzech wypływów jest 60. Więc może się okazać, że ta najniżej położona warstwa może mieć 70, być może więcej. No i wtedy prace będą jeszcze trwały, aby poszerzyć te szczeliny, być może z tego interwału wyciągnąć jeszcze więcej wody i wtedy bilans na wypływie będzie wzrastał.

Ale to jest proces, który jest przed nami, jeszcze wiele, wiele pracy. Zakończyliśmy odwiert, który jest badawczy, a jeżeli będziemy przystępować do następnego etapu, no to to już jest eksploatacyjny i wymaga to trochę zachodu.

**Redaktor:** Przebudowa układu komunikacyjnego, układu dróg koło Urzędu Gminy w zasadzie nabrała już bardzo realnego kształtu. Firma Eurovia wchodzi na plac budowy. Co się będzie działo?

**Janusz Pierzyna:** To, co mówiliśmy, już będzie realizowane. W maju firma rozpocznie proces budowy i przebudowy tego skrzyżowania na ulicy Międzyrzeckiej. Przez okres roku będziemy się zmagać z kłopotami jeszcze większymi – komunikacyjnymi – niż do tej pory. No, ale nie da się tego zrobić nieinwazyjnie. Nowy ślad nie będzie oddziaływał na tę komunikację przy budowie, ale to odcinki ulicy Międzyrzeckiej, rondo na Międzyrzeckiej czy wyjazd z Biedronki będzie wymagał trochę utrudnień czy będzie konsekwencją tej przebudowy. No więc, no, musimy przez rok, dwa to jakoś przeżyć, żeby później to mogło funkcjonować dużo, dużo lepiej niż dzisiaj.

**Redaktor:** Zaczyna się także inna ważna inwestycja, a mianowicie budowa ośrodka zdrowia w Międzyrzeczu Górnym.

**Janusz Pierzyna:** Jesteśmy po postępowaniu przetargowym, inwestycja ponad 4 miliony, proces rozpoczynamy, firmę już żeśmy wyłonili, prace się rozpoczynają w cyklu dwóch lat. Zostanie to wybudowane, myślę, że następnie oddane do użytku, no i stary ośrodek zdrowia przestanie pełnić tę funkcję, a nowy przejmie już obsługę mieszkańców. Będzie to parterowy budynek, bez barier, w nowoczesnym wyposażeniu, tak że myślę, że będzie służył przez lata naszym mieszkańcom.

**Redaktor:** Kolejny temat to rozbudowa sali sportowej przy szkole w Jasienicy. Jakie są plany z tym związane? Co się dzieje?

**Janusz Pierzyna:** No już w zeszłym roku wykonaliśmy projekt. Aplikowałem o to dofinansowanie z budżetu Ministerstwa Sportu. Otrzymaliśmy na to zadanie 4 miliony złotych. Zakres tej pracy to: dzisiaj hala jest w gabarytach 35 metrów na 21, natomiast boisko pełnowymiarowe do piłki ręcznej to jest 40 na 20. Chcieliśmy wydłużyć tę halę do 44 metrów, aby spełniała te warunki. W 2004 roku, kiedy budowaliśmy ten obiekt, był to jeden z większych w naszym regionie. Później też gminy ościenne wybudowały hale pełnowymiarowe, no i na terenie gminy Jasienica nie mamy takiej hali, która by spełniła oczekiwania naszych mieszkańców.

Mieliśmy tu już trzecioligową drużynę z awansem do drugiej ligi piłki ręcznej. No ale w związku z tym, że nie mieliśmy odpowiedniego boiska, ta sekcja się rozwiązała, no i było nam z tego powodu trochę smutno. Ale również na inne wydarzenia i sportowe, i kulturalne potrzebujemy takiej hali, która by miała również widownię. Docelowo chcielibyśmy, żeby tam było 500 miejsc siedzących na widowni, więc otwiera nam się całe spektrum różnych wydarzeń, które moglibyśmy na terenie gminy Jasienica realizować. Mamy dzisiaj na przykład mistrza Polski w boksie, pan Piotr Łącz – ostatnie walki w Stanach Zjednoczonych, gdzie również wygrał – mówi, nie ma problemu, moglibyśmy zrobić taki event, taki mecz również. No, ale no nie mamy takiego miejsca, nie mamy widowni. Są to ograniczenia, natomiast kiedy uda nam się to rozbudować, to otwierają się następne płaszczyzny dla mieszkańców różnych wydarzeń.

**Redaktor:** Ostatni temat droga wojewódzka, konkretnie temat jakości tej drogi. Czy jest jakieś światełko w tunelu, żeby to się zmieniło?

**Janusz Pierzyna:** Trudno mi powiedzieć, czy jest jakieś światełko, czy go nie ma, ponieważ przez tyle lat chodziłem za tymi możliwościami, że, mówiąc szczerze, to człowiekowi chyba ręce opadają. Stan faktyczny tej drugi jest katastrofalny. Nie wiem, czy jest jeszcze gorsza droga jakaś wojewódzka na terenie województwa śląskiego niż właśnie ta Bielsko-Skoczów czy Cieszyn. Mówię o odcinku Jasienica-Skoczów. Ta droga praktycznie dzisiaj już jest prawie nieprzejezdna, tam prędkość 20 na godzinę, to mogą być znaki nawet 60. Ale jak ktoś by jechał 60 na godzinę to nie wiem, czy jest w stanie przejechać.

Więc jakby smutno nam jest tutaj w tym regionie naszego województwa śląskiego, że tak jest. Pan marszałek Chełstowski taką decyzję podjął, i to mówiłem, i szacun do pana marszałka, że taka decyzja zapadła rok temu. Do tej pory pan dyrektor, który się tym zajmuje, nie skorzystał z naszej oferty z Jasienicy i Skoczowa, że chcieliśmy dołożyć 500 000 zł do projektu. Rok trwała kwestia spisania umowy. No i do niej do dnia dzisiejszego nie doszło, bo pan Tabor tego nie wykonał polecenia pana marszałka. Więc to jest bardzo smutne, że tak jest, że marszałek, który wpływa za województwo śląskie wydaje decyzję, a, no, a reszta tego nie realizuje.

Myślę, że Urząd Marszałkowski i Rada Sejmiku się ukonstytuuje i lada chwila Zarząd będzie, pan marszałek, i na pewno będę w tym zakresie rozmawiał i prosił o realizację tego zadania. Bo dla nas jest to strategiczna droga, droga wojewódzka, kiedyś krajowa. Droga ekspresowa nie ma drogi serwisowej, więc wszystkie zdarzenia na drodze ekspresowej S52 i jest zamykany odcinek drogi. Wszystko idzie właśnie na tę drogę wojewódzką. Tam są sklepienia łukowe jeszcze budowane za Austrii, padnie jeden kamyk i za chwilę jeden, drugi, następny przepust czy wiadukt, to się zawali. No i w ogóle nie będzie przyjazdu.

Ale bardzo mi jest przykro, że ten rejon nie ma takiego głosu, który by na płaszczyźnie województwa spowodował, że wykonamy projekt i przebudujemy ten jakże niebezpieczny odcinek drogi. Ale również mam wiarę, nadzieję na to, że to się zmieni i w końcu to zostanie przebudowane. Tym bardziej, że mamy na tej drodze wypadki ze skutkiem śmiertelnym. Dwie osoby tam zginęły w Świętoszówce. Bardzo nam tym zależy, żeby to bezpieczeństwo – tam jest szkoła, no, katastrofa. Prosimy, nie wiem, co jeszcze możemy zrobić, już jest tak, jak mówię: daliśmy deklarację, że włącznie ze Skoczowem 500 000 zł dołożymy do projektu, który miał kosztować milion. No i tyle, no co więcej powiedzieć?

**Redaktor:** W tym momencie nasza rozmowa dobiegła końca, a ja przypomnę, że rozmawiałam z wójtem gminy Jasienica Januszem Pierzyną. Bardzo panu dziękuję za spotkanie.

**Janusz Pierzyna:** Dziękuję państwu, dziękuję pani redaktor i życzę państwu dobrego dnia.

Rozmawiała Beata Stekla